

Sygn. akt *I ACa 677/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 r.

### **Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Górecki /spr./

Sędziowie: SA Roman Stachowiak

SA Małgorzata Kaźmierczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. S.**

przeciwko **M. B.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 grudnia 2014 r. sygn. akt XII C 162/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że utrzymuje nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z dnia 1 października 2013r. Sądu Okręgowego w Poznaniu (sygn. akt XII Nc 206/13) co do kwoty 800.754 (osiemset tysięcy siedemset pięćdziesiąt cztery)zł a w pozostałym zakresie nakaz ten uchyla i zasądza odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty 800.754 zł od dnia 26 czerwca 2013r., oraz oddala powództwo w pozostałej części;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Kaźmierczak Piotr Górecki Roman Stachowiak

--	--	--

Sygn. akt *I ACa 677/15*

## UZASADNIENIE

Powód W. S. wniósł przeciwko pozwanej M. B., o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla i nakazanie pozwanej, aby zapłaciła powodowi kwotę 800.754 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty

500.754 zł od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 200.000 zł od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 100.000 zł od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz z kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W przypadku wniesienia przez nią zarzutów powód wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w całości i o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz o przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność strony powodowej.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 1 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu powództwo uwzględnił (sygn. akt XII Nc 206/13).

Pozwana wniosła o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 1 października 2013 r. oraz orzekł o kosztach postępowania (sygn. akt XII 162/14).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony łączyła umowa dzierżawy zawarta w dniu 1 kwietnia 2006 r. na okres od dnia 1 kwietnia 2006 r. do dnia 31 marca 2030 r. Jej przedmiotem była działka nr (...) o obszarze 12 ha położona we wsi Ł. (nr księgi wieczystej (...) (...)) stanowiąca własność pozwanej. Na nieruchomości tej stały stajnia, budynek mieszkalno-socjalny i stodoła.

W dniu 30 marca 2011 r. strony zdecydowały o zawarciu Porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy, co nastąpiło w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Strony ustaliły, że zgodnie z uprawnieniami wynikającymi z pkt 3 umowy dzierżawy z dnia 1 kwietnia 2006 r. dzierżawca - powód - poczynił na w/w działce będącej przedmiotem umowy nakłady w wysokości 800.754 zł. Postanowiły ponadto, że przedmiotowa umowa w zakresie w niej uregulowanym zastępuje wszelkie inne uprzednio łączące strony umowy z wyjątkiem m.in. umów pożyczki. W § 4 umowy strony postanowiły, że dzierżawca pozostawi wszelkie dokonane na w/w nieruchomości, będącej przedmiotem umowy dzierżawy, nakłady (wraz z projektami, pozwoleniami na budowę oraz całą dokumentacją na zakończone budowy oraz projekty i dokumenty na rozpoczęte i planowane inwestycje), za zapłatą ich wartości, którą strony określiły na kwotę 800.754 zł. Wśród tych nakładów strony umowy wymieniły: 300.000 zł stanowiącą wartość z chwili zwrotu nakładów poczynionych na budynek stajni, 400.000 zł stanowiącą wartość z chwili zwrotu nakładów poczynionych na budynek mieszkalno-socialny, 79.340 zł stanowiącą wartość z chwili zwrotu nakładów poczynionych na konstrukcję drewniana stodoły i 21.414 zł stanowiącą wartość z chwili zwrotu nakładów poczynionych na inne materiały i roboty budowlane związane z budową stodoły (§ 4 ust. 1 i 2). Kwoty te miały być płatne na rachunek bankowy wskazany w załączniku nr 1 do umowy. W § 6 umowy strony ustaliły, że kwota ta - należna dzierżawcy z tytułu zwrotu nakładów - zostanie mu zapłacona przez wydzierżawiającą (pozwaną) w terminach następujących: 1) kwota 500.754 zł do dnia 30 czerwca 2011 r., 2) kwota 100.000 zł do dnia 31 grudnia 2012 r. i 3) kwota 100.000 zł do dnia 31 grudnia 2013 r.

Zgodnie z § 11 Porozumienia strony umówiły się, że w celu zabezpieczenia zobowiązań zawartych w tym Porozumieniu o rozwiązaniu umowy dzierżawy pozwana jako wydzierżawiająca wręcza powodowi 3 weksle własne in blanco nie na zlecenie (rektaweksel), które dzierżawca będzie uprawniony wypełnić na zasadach wskazanych w § 12 Porozumienia.

W myśl § 12 ust. 1 Porozumienia, w wypadku, gdy pozwana jako wydzierżawiająca nie wywiąże się terminowo z płatności jakiegokolwiek kwoty wskazanej w § 6 Porozumienia oraz nie przedstawi powodowi jako dzierżawcy w terminie 14 dni od powiadomienia jej o tym fakcie dowodu zapłaty należnej kwoty dzierżawca będzie uprawniony do uzupełnienia treści otrzymanego weksla in blanco poprzez wpisanie w nim: sumy wekslowej, stanowiącej kwotę zobowiązania, z której nie wywiązała się terminowo wydzierżawiająca, a która wynikała z postanowień cytowanego Porozumienia oraz miejsca płatności, którym będzie mogło być aktualne miejsce zamieszkania dzierżawcy.

W dniu 30 marca 2011 r. pozwana, korzystając z gotowego wzoru weksła własnego in blanco, wystawiła weksel własny, w którym znalazło się sformułowanie o treści: „nie na jego zlecenie na zlecenie”.

Z uwagi na to, że pozwana nie wykonała zobowiązania zwrotu powodowi kwoty 800.754 zł, powód pismem z dnia 12 czerwca 2013 r. przedłożył pozwanej poświadczony notarialnie odpis weksla na kwotę 800.754 zł i wezwał ją do zapłaty kwoty objętej tym wekslem w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma. Mimo odebrania przez pozwaną wezwania w dniu 18 czerwca 2013 r., do dnia wniesienia pozwu pozwana nie wykupiła weksla. Pismem z dnia 31 października 2013 r. pozwana złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych Porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy z dnia 30 marca 2011 r. z uzasadnieniem, że zostało ono zawarte przez nią pod wpływem wad oświadczenia woli - wprowadzenia przez powoda w błąd i gróźb kierowanych przez powoda wobec niej.

Z ustaleń sądu I instancji wynikało nadto, że strony poznały się jesienią 2005 r., a następnie z racji nawiązania bliskiej znajomości zamieszkiwały ze sobą w opisaney wyżej nieruchomości, stanowiącej własność pozwanej, aż do 2010 r., kiedy to podjęły decyzję o rozstaniu. Wspólną pasją stron była agroturystyka i hodowla koni. Strony postanowiły, że stworzą ośrodek agroturystyczny na w/w nieruchomości, który ponadto będzie świadczył usługi w zakresie nauki jazdy konnej, w tym przygotowywania do zawodów jeździeckich, jak również organizował kolonie dla dzieci czy zapewniał możliwość rodzinnego wypoczynku. W początkowej fazie znajomości strony pozyskiwały odrębnie dochody z racji różnych miejsc zatrudnienia. Powód prowadził firmę budowlaną i z racji posiadanego wykształcenia świadczył usługi w branży inżynierskiej. Z upływem czasu profil działalności powoda zmienił się w kierunku agroturystycznym, ponieważ postanowił on skoncentrować się na współpracy z pozwaną, polegającej na wspólnym prowadzeniu ośrodka w O..

W 2008 r. na tej nieruchomości znajdowały się dwa budynki: stajnia i budynek mieszkalno-socjalny, niemniej z racji konieczności unowocześnienia tego ośrodka w 2010 r. rozpoczęta została budowa „budynku stodoły”, który można było w każdej chwili zaadaptować na ujeżdżalnię dla koni, a nawet teren zawodów konnych. Powód chciał mieć bowiem własną stajnię i był to kolejny cel, dla którego podjął współpracę z pozwaną. W tym czasie tylko powód miał zdolność kredytową i w 2006 r. zaciągnął kredyt inwestycyjny w kwocie 500.000 zł, który został przeznaczony budowę dwóch budynków. Aby spłacić ten kredyt i dalej inwestować w rozwój ośrodka, powód postanowił sprzedać część swojego majątku osobistego. W tym celu m.in. sprzedał dom w R., jak również zaciągnął jeszcze dwa inne kredyty oraz zrealizował swoje polisy ubezpieczeniowe. Celem wykonywania prac budowlanych i remontowych ośrodka powód korzystał z pracowników swojej firmy budowlanej. Finalnie 100.000 zł z w/w kredytu inwestycyjnego powód spłacił, a ponad kwotę 400.000 zł spłaciła pozwana z uzyskanego w dniu 15 marca 2010 r. kredytu. Niemniej w Porozumieniu z dnia 30 marca 2011 r. w związku z tym nie dokonano stosownych zmian.

W dniu 1 kwietnia 2006 r. strony zawarły umowę dzierżawy, gdyż powód bardzo chciał spełnić swoje marzenia o posiadaniu gospodarstwa agroturystycznego ukierunkowanego na hodowlę koni. Powód chciał mieć pewne „zabezpieczenie” powodzenia swojej inwestycji. Powodowi bardzo zależało wówczas, aby inwestycja ta była realizowana wspólnie z pozwaną, z którą planował wspólną przyszłość.

W 2010 r. u powoda wykryto chorobę nowotworową, ponadto związek stron znajdował się w głębokim kryzysie i ostatecznie strony rozstały się. Pozwana wystąpiła wówczas do powoda z propozycją „wypowiedzenia” rozwiązania umowy dzierżawy z 2006 r. Wyrazem tego było pismo pozwanej z dnia 9 lutego 2011 r., zatytułowane „Wypowiedzenie umowy najmu”. W zaistniałej sytuacji powód wystosował do pozwanej pismo z dnia 18 lutego 2011 r. z żądaniem wydania przedmiotu dzierżawy. Powód po konsultacji z prawnikiem skontaktował się z pozwaną, aby podjąć negocjację co do ostatecznej treści porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy, gdyż projekt przedłożony przez pozwaną - w ocenie powoda - był korzystny wyłącznie dla niej. Wszystkie postanowienia tego porozumienia zostały następnie wynegocjowane przez strony, czego wyrazem były pisma pozwanej z dnia 21 lutego 2011 r. i z dnia 4 marca 2011 r., w których zaoferowała powodowi spłatę kwotą 600.000 zł z tytułu poczynionych przez powoda nakładów na funkcjonowanie ośrodka oraz za „wkład i zaangażowanie w budowę ośrodka”. Dokument ten sporządził prawnik zatrudniony przez pozwaną a ostatecznie Porozumienie to zostało podpisane w obecności osoby notariusza A. S.. Powstaniu tego dokumentu towarzyszyły jeszcze inne dokumenty, tj. m.in. cztery weksle, ale tylko trzy weksle były „przypisane” do tego Porozumienia - zgodnie z § 11 ust. 2. Do dnia wniesienia pozwu pozwana nie zwróciła dochodzonej pozewem kwoty w jakiegokolwiek części, a tym samym nie wykonała postanowień Porozumienia z dnia 30 marca 2011 r.

Wszystkie kwoty z § 4 ust. 2 Porozumienia to wyłącznie kwoty wyrażające nakłady inwestycyjne powoda w „oddzieleniu” od nakładów poczynionych przez pozwaną pochodzących z kredytów. Nastąpiło między stronami rozliczenie nominalne wykonania budynku stodoły, nie mające związku z treścią § 4 Porozumienia. Łączna wartość brutto prac zapłaconych przez pozwaną przed datą Porozumienia wyniosła kwotę 723.249,98 zł brutto.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała, aby nie istniały podstawy do wypełnienia weksla mającego zabezpieczać zobowiązania pozwanej wobec powoda a wynikające z Porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy z dnia 30 marca 2011 r.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, która zaskarżając go w całości wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie:

- o uchyleniu nakazu zapłaty wydanego w dniu 1.10.2013 r. w całości i oddalenie powództwa w całości,  
- o zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I Instancji według norm przepisanych;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu przed Sądem II Instancji, ewentualnie

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, w tym do orzeczenia o kosztach procesu.

Powyższe wnioski apelacji zostały oparte na poniższych zarzutach:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, tj.:

- art. 677 k.c. w zw. z art. 694 k.c., „poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że roszczenie o zwrot nakładów wynikające z Porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy z dnia 30.03.2011 r. uległo przedawnieniu (...),”

- art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że w zakresie rozliczenia nakładów „porozumienie wiąże strony procesu mimo braku causa dla przysporzenia wynikającego z tego Porozumienia, tj. braku nierozliczonych nakładów inwestycyjnych o wartości 800.754 zł. Tym samym przyjęcie, że w podanym zakresie Porozumienie jest ważne mimo tego, że jest sprzeczne z istotą stosunku prawnego, który tworzy i z zasadami współżycia społecznego”

- art. 88 § 2 k.c. „poprzez przyjęcie, że mimo dalszego zamieszkiwania stron procesu na nieruchomości pozwanej do 2013 r. stan zagrożenia wobec pozwanej ustał i już w 2011 r. zaczął biec roczny termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartego Porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy z dnia 30.03.2011 r.”,

- art. 87 k.c. i 86 k.c. „poprzez ich niezastosowanie, przy istnieniu przesłanek do uchylenia się od skutków prawnych Porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy z dnia 30.03.2011 r.”,

- art. 53 w związku z art. 23 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, „poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powód nie przedstawił weksla do zapłaty w ciągu roku od dnia wystawienia (...)”,

- art. 104 w związku z art. 23 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe „poprzez błędne przyjęcie, że roszczenie z weksla jest wymagalne mimo, że nie doszło do awizacji weksla własnego w sposób określony w powyższym artykule Prawa wekslowego, co powoduje, że roszczenie wekslowe jest nie wymagalne i tym samym nie rozpoczął biegu termin do zapłaty weksla”,

- art. 102 w związku z art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, „poprzez przyjęcie, że dokument wekslowy jest wekslem, a co za tym idzie wypływa z niego zobowiązanie wekslowe, mimo zamieszczenia w jego

treści niedopuszczalnej zapisów, czyli co najmniej dwóch dat wystawienia weksla oraz dwóch sprzecznych klauzul „na zlecenie” i „nie na zlecenie”,

- „art. 102 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez błędne przyjęcie, że dokument zawierający treści niedopuszczalne, może być traktowany jako weksel”,

- § 12 ust. 1 i 2 Porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy z dnia 30.03.2011 r. „poprzez ewentualne przyjęcie, że zawarta w dokumencie wekslowym data „31.05.2013 r.” jest datą płatności sumy wekslowej”,

- „art. 17 i 18 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe jak też niewłaściwe zastosowanie art. 10 powyższej ustawy polegające na przyjęciu, że pozwana nie może wobec powoda podnosić zarzutów ze stosunku podstawowego”.

2) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj:

- „art. 176 Konstytucji RP. poprzez naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania poprzez nie wskazanie przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia tym sposobem utrudniono kontrolę instancyjną stron, co uniemożliwia kontrolę instancyjną i wymusza orzekanie przez Sąd II Instancji jak Sąd I Instancji”

- „art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia, co utrudnia kontrolę instancyjną przedmiotowego wyroku”,

- „sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych zebranych w sprawie materiałem dowodowym co jest wynikiem przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów stanowiącym naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- „przyjęcie, że powód poczynił nierozliczone nakłady na nieruchomości pozwanej o wartości 800.754 złote mimo braku przedłożenia jakichkolwiek dokumentów rozliczeniowych. W tym zakresie przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polega na przyjęciu, że wydanie tak dużej kwoty nie musi być związane z uzyskaniem jakichkolwiek dokumentów rozliczeniowych”,
- „przyjęcie, że powód sprzedał nieruchomości w R. lub R. przy braku dowodu w postaci umowy sprzedaży takiej nieruchomości”,
- „przyjęcie, że wspólne zamieszkiwanie stron procesu na jednej nieruchomości do końca 2013 roku nie powoduje możliwości istnienia stanu zagrożenia dla pozwanej”,
- „przyjęcie, że strony zawarły Porozumienie o rozwiązaniu umowy dzierżawy z dnia 30.03.2011 roku jako przedsiębiorcy co miało skutkować przyjęcie ich szczególnej staranności”,

- nie wyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez brak analizy treści dokumentu wekslowego przedłożonego przez powoda, jak też brak analizy treści § 12 Porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy z dnia 30.03.2011 roku,

- art. 6 k.c. „poprzez oczekiwanie przedstawienia przez pozwaną dowodów na okoliczności negatywne” (...).”

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie tylko w części. Sąd odwoławczy podziela przy tym istotne ustalenia faktyczne sądu I instancji i tym samym przyjmuje za własne. Przed odniesieniem się do zarzutów apelacyjnych, wypada jednak na wstępie poczynić parę uwag ogólnych.

Dłużnik wekslowy może podnieść zarzuty obiektywne i subiektywne. W doktrynie prawa wekslowego wyróżnia się zasadniczo dwie grupy zarzutów, które przysługują dłużnikowi wekslowemu. Zarzuty o charakterze obiektywnym wynikają bądź bezpośrednio z treści weksla, bądź znajdują swoje uzasadnienie w przepisach ustawy i powodują nieważność zobowiązania wekslowego. Do zarzutów tych zalicza się w szczególności: brak zdolności wekslowej i zdolności do czynności wekslowych, brak legitymacji wekslowej posiadacza weksla (art. 16 pr. wekslowego), brak należytego umocowania osoby podpisującej za dłużnika, zarzut sfalszowania treści weksla, zmiany jego treści, braków formalnych weksla, skutkujących jego nieważnością, zarzut przedawnienia.

Z kolei zarzuty o charakterze subiektywnym są to zarzuty, które służą tylko w stosunku do oznaczonego wierzyciela i oparte są na stosunkach osobistych z tym wierzycielem. Są to przede wszystkim zarzuty związane z czynnością prawną, będącą podstawą wręczenia weksla, a także m.in. zarzut podpisu z grzeczności, pozorności indosu, potrącenia, zapłaty weksla, zrzeczenia się roszczenia przez wierzyciela lub zawarcia ugody. Do tej grupy należą również zarzuty związane z wekslem in blanco, którymi są:

- wypełnienie weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem dotyczącym treści tego weksla,
- wręczenie weksla jako gwarancyjnego lub kaucyjnego
- zarzuty związane ze stosunkiem prawnym będącym podstawą wystawienia weksla.

Pozwana podniosła zarzuty tak subiektywne (zarzut przedawnienia) jak i obiektywne związane ze stosunkiem m osobistym (wypełnienie weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem). Podnosząc zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem, które w istocie stanowiło tzw. deklarację wekslową – pozwana w istocie podniosła zarzuty osobiste.

W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty okaże się, że zobowiązanie wekslowe pozwanego nie powstało, sąd powinien uwzględnić powołany w pozwie stosunek podstawowy także wtedy, gdy podstawą żądania powoda był weksel wystawiony w celu zabezpieczenia innego stosunku prawnego łączącego strony (por. m. in.: wyrok SN z dnia 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06). Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca, bowiem zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że zobowiązanie wekslowe pozwanej skutecznie powstało. Weksel in blanco został bowiem wypełniony przez powoda zgodnie z deklaracją wekslową (porozumieniem z dnia 30 marca 2011 r.) a zarzut obiektywny jakim był zarzut przedawnienia – okazał się bezzasadny.

Co do zarzutów apelacyjnych. Nie można podzielić zarzutu co do przedawnienia roszczenia (art. 677 k.c. w zw. z art. 694 k.c.). Z upływem terminu przedawnienia ze stosunku podstawowego powód utraciłby oczywiście uprawnienie do wypełnienia weksla in blanco (por. m. in.: wyrok SN z 3 listopada 2010 r., VCSK 142/10, OSNC - ZD 2011/D/73; wyrok SA w Białymstoku z 14 maja 2008 r., IACa 174/08). Sytuacja taka jednak nie miała miejsca. Co do zasady roszczenie dzierżawcy o zwrot wartości ulepszeń rzeczy czy nakładów na nią przedawniają się z upływem roku od dnia jej zwrotu (art. 677 k.c. w zw. z art. 694 k.c.). W ocenie autora apelacji, zwrot przedmiotu dzierżawy nastąpił w dniu podpisania porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy, a więc w dniu 30 marca 2011 r. Zatem roczny termin przedawnienia rozpoczął swój bieg od tego właśnie dnia. Skoro powództwo zostało wytoczone w 2013 r., było ono - w ocenie skarżącego - przedawnione. Pogląd ten nie był trafny. Zauważyć bowiem trzeba, że kwestie rozliczenia nakładów na przedmiot dzierżawy (jak i najmu) może być uregulowany przez strony w treści samej umowy o dzierżawę lub w umowie o rozwiązaniu takiej umowy – co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Powyższe uregulowanie ma charakter dyspozytywny i wchodzi w grę jedynie wówczas, gdy strony nie umówiły się inaczej. Skoro strony w porozumieniu z dnia 30 marca 2011 r. ustaliły, że spłaty z tytułu nakładów na przedmiot dzierżawy nastąpią w terminach późniejszych, w tym – jeśli chodzi o ostatnią spłatę – do 31 grudnia 2012 r., to należało przyjąć, iż termin przedawnienia został uregulowany odmiennie. Nie sposób przyjąć, aby roszczenia w zakresie spłaty z tytułu nakładów mogły się przedawnić przed terminem ich wymagalności a do tego w istocie sprowadzał by się podniesiony zarzut przedawnienia. Tym samym należało przyjąć, że roszczenia powoda z tytułu zwrotu nakładów nie były przedawnione a

ich termin przedawnienia biegł na zasadach ogólnych (art. 118 k.c.). Tym samym zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c. Skarżąca sugerowała, że brak było *causy* „dla przysporzenia wynikającego” z Porozumienia zawartego między stronami a w konsekwencji – jak można przyjąć – brak było podstaw do wypełnienia wystawionego przez nią weksla. Strony mogą korzystać ze swobody w umownym kształtowaniu treści zobowiązania w granicach określonych przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c., który wskazuje trzy źródła tych ograniczeń: przepisy prawne, zasady współzycia społecznego i właściwość (naturę) stosunku. Skarżąca przywołała przepis z art. 58 § 1 k.c. z którego wynika, że „Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna”. Przynajmniej stwierdzić trzeba, że pozwana nie wykazała, aby zawarte porozumienie w dniu 30 marca 2011 r. było sprzeczne z prawem lub by zmierzało do obejścia prawa. Nie ulega żadnej wątpliwości, że strony zamierzały zgodnie rozwiązać wcześniej zawartą umowę dzierżawy z dnia 1 kwietnia 2006 r. a przy tym uregulować kwestie związane z nakładami powoda na przedmiot dzierżawy. Nie ulegało też wątpliwości, że pozwany czynił od dłuższego czasu nakłady na przedmiot dzierżawy – co nie było zresztą kwestionowane. Porozumienie z 30 marca 2011 r. poprzedzały pertraktacje. Sama pozwana akceptowała to, że w związku z tym musi powodowi zwrócić jakąś kwotę z tytułu nakładów na jej nieruchomości i oferowała mu sama kwotę 600.000 zł. Biorąc pod uwagę tylko powyższe okoliczności, nie sposób przyjąć, aby wynegocjowane porozumienie było w jakikolwiek sposób sprzeczne z prawem, naruszało zasady współzycia społecznego lub było sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie pozwana tego w toku procesu nie wykazała.

Niezasadne były zarzuty naruszenia art. 88 § 2 k.c., 87 k.c. i 86 k.c. Unormowana w art. 86 k.c. wadliwość czynności prawnej dotyczy podstępów. Na podstęp składają się dwa elementy, a mianowicie intencjonalny (psychiczny) oraz tzw. materialny (określone zachowanie się). Ponad wszelką wątpliwość pozwana nie wykazała, aby powód poprzez podstęp doprowadził ją do zawarcia porozumienia z dnia 30 marca 2011 r. Nie można także podzielić zapatrywania skarżącej, jakoby powód wykorzystał jej zły stan psychiczny w celu wymuszenia na niej zaakceptowania żądanej spłaty (sprzeciw od nakazu zapłaty - k. 53). Pozwany czynił nakłady na dzierżawioną nieruchomość, co potwierdzała sama pozwana już w sprzeciwie (m. in. przyznała, że powód w dniu 2 czerwca 2006 r. zaciągnął kredyt inwestycyjny w (...) na kwotę 500.000 zł i przynajmniej część tej kwoty została przeznaczona na budowę stajni i budynku mieszkalno-socjalnego).

Artykuł 87 k.c. odnosi się do groźby. Groźba oznacza zapowiedź przyszłego zła, które może dotknąć określoną osobę i którego urzeczywistnienie w jakiś sposób uzależnione jest od woli groźącego. Bezprawność groźby o której mowa w art. 87 k.c. polega na sprzecznym z prawem działaniu groźącego lub wykorzystaniu działania formalnie zgodnego z prawem do osiągnięcia celu, dla którego prawo to nie przysługuje (por.: wyroku SN z dnia 19 marca 2002 r., I CKN 1134/99). Również i tak rozumiana groźba nie została wykazana. Zebrany materiał dowodowy nie wskazywał nawet, aby powód w jakikolwiek sposób dopuszczał groźby. Prowadzone wcześniej pertraktacje między stronami jak wysuwanie w ich toku różnych argumentów, nie może być traktowane jako groźby bezprawne. W każdym razie – poza ogólnikowym powołaniu się na groźbę – pozwana nie wykazała, aby Porozumienie z dnia 30 marca 2011 r. podpisała w wyniku groźby bezprawnej. Twierdzenia zawarte w samych zarzutach od nakazu zapłaty jakoby powód groził pozwanej poprzez dręczenie „bezpodstawnymi wezwaniami do wydania przedmiotu dzierżawy” i w wyniku tego pozwana została „sterroryzowana” i dlatego chciała doprowadzić do opuszczenia przez powoda jej nieruchomości, co z kolei legło podstawem zawartego porozumienia, były bezpodstawne. Tezy takiej nie potwierdzali też powołani przez pozwaną świadkowie. Dodać trzeba, że po uzgodnieniu treści porozumienia, strony stały się u notariusza, który poświadczył, że podpisy zostały w jego obecności złożone przez strony.

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 88 § 2 k.c., który dotyczy wyłącznie uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego innej osobie. Z § 2 art. 88 k.c. wynika, że uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Pomijając już to, że pozwana nie wykazała żadnej z powyższych podstaw uchylenia się od skutków oświadczenia woli to dodać trzeba, że sam fakt zamieszkiwania powoda przez pewien czas na nieruchomości pozwanej po zawarciu porozumienia z 30 marca 2011 r. nie dawał podstaw do przyjęcia poglądu, że „stan zagrożenia wobec pozwanej ustał”

dopiero po jego wyprowadzeniu. Pozwana nie wykazała, aby sam fakt zamieszkiwania powoda na nieruchomości pozwanej po zawartym porozumieniu w jakikolwiek sposób oddziaływał na jej możliwości w zakresie swobodnego wyrażania woli, w tym uchyleniu się od skutków prawnych zawartego porozumienia.

Co do zarzutu naruszenia art. 53 w zw. z art. 23 pr. wekslowego (ustawa z 1936 r. - Prawo wekslowe). Przede wszystkim wypada zauważyć, że przedmiotowy weksel in blanco nie był wekslem płatnym w pewien czas po okazaniu, do którego odnosi się art. 23 pr. wekslowego. Termin płatności weksła jest to termin, w którym według brzmienia weksła ma nastąpić zapłata sumy wekslowej. Dodać można, że oznaczenie terminu płatności w samym wekslu (art. 1 i art. 100 pr. wekslowego) nie jest wymogiem koniecznym dla ważności weksła, albowiem istnieje domniemanie, że weksel bez oznaczonego terminu płatności uważa się jako płatny za okazaniem. Terminy płatności weksła muszą odpowiadać art. 33 pr. wekslowego w myśl którego weksel może być płatny: za okazaniem, w pewien czas po okazaniu, w pewien czas po dacie i w oznaczonym dniu. Nie mógł zostać również naruszony art. 53 pr. wekslowego z którego wynika, że posiadacz traci prawo regresu do indosantów, wystawcy weksła trasowanego oraz do innych zwrotnych dłużników wekslowych.

Zgodnie z art. 38 pr. wekslowego, posiadacz weksła płatnego w oznaczonym dniu powinien przedstawić go do zapłaty bądź w pierwszym dniu, w którym można wymagać zapłaty, bądź w jednym z dwóch następnych dni powszednich. Jeżeli weksel nie zostanie przedstawiony do zapłaty w terminie wystawcy weksła własnego ma wprawdzie obowiązek zapłaty sumy wekslowej, ale nie popada w zwłokę. Oznacza to, że nie jest on zobowiązany do zapłacenia dodatkowych kosztów i odsetek od dnia płatności weksła. Odsetki za opóźnienie obciążają ich dopiero od dnia wezwania do zapłaty. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że wezwanie do zapłaty sumy wekslowej zostało pozwanej wysłane pismem z dnia 12 czerwca 2013 r., w którym wskazano miejsce zapłaty a zarazem przedstawiono weksel przez załączenie odpisu weksła z poświadczeniem notarialnym. Pismo to pozwana otrzymała w dniu 18 czerwca 2013 r. (k. 15). Reasumując, jeśli wierzyciel spóźni się z przedstawieniem weksła do zapłaty, nie oznacza to, że nie może żądać zapłaty. Dłużnik popada w zwłokę od razu, jeśli nie płaci za weksel przedstawiony mu do zapłaty, choćby nawet przedstawienie odbyło się po terminie płatności. Kwestia związana z roszczeniem odsetkowym od sumy wekslowej, będzie jeszcze przedmiotem dalszych rozważań sądu.

Z powyższych względów niezasadny był też zarzut naruszenia art. 104 w zw. z art. 23 pr. wekslowego.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku prawnego zarzut naruszenia art. 102 w zw. z art. 101 pr. wekslowego „poprzez przyjęcie, że dokument wekslowy jest wekslem”. Z art. 102 pr. wekslowego wynika, że nie będzie uważany za weksel własny dokument, któremu brak jednej z cech, wskazanych w artykule 101 pr. wekslowego. Z tego ostatniego przepisu wynika z kolei, że weksel powinien zawierać: 1) nazwę „weksel” w samym tekście dokumentu, w języku, w jakim go wystawiono; 2) przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej;

3) oznaczenie terminu płatności; 4) oznaczenie miejsca płatności; 5) nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana; 6) oznaczenie daty i miejsca wystawienia weksłu; 7) podpis wystawcy weksłu. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że weksel in blanco, który stanowił podstawę roszczenia wekslowego w przedmiotowej sprawie, wszystkie te elementy zawierał. Skarżący zarzucił także, że przedmiotowy weksel zawierał spreczne klauzule, a mianowicie „na zlecenie” i „nie na zlecenie”.

Wbrew wątpliwościom skarżącej, przedmiotowy weksel był wekslem rekta (art. 11 pr. wekslowego). Klauzula „nie na zlecenie”, lub inna równoważna powoduje, że weksła nie można przenieść na inną osobę poprzez indos. Nie oznacza to, że weksel staje się w ogóle nieprzenoszalny, bowiem można go przenosić w drodze tzw. cesji (przelewu). Z treści weksła in blanco wystawionego przez pozwaną wynikało, że zapłaci ona „bez protestu za ten własny weksel panu W. S. (...) nie na jego zlecenie sumę (...)” (k. 5). Zamieszczenie na tym wekslu słów „nie na jego zlecenie” i „zlecenie” prowadziło – w ocenie autora apelacji – do przyjęcia poglądu o nieważności tegoż weksła. Zdaniem sądu odwoławczego poglądu tego nie można podzielić. Przepisy art. 1 i 101 pr. wekslowego wśród elementów koniecznych treści weksła nie wymieniają wskazania, czy weksel ma charakter weksła na zlecenie czy też nie na zlecenie (rekta weksel). Weksel jest papierem wartościowym na zlecenie z mocy ustawy, co wynika z art. 11 ust. 1 pr. wekslowego. („Każdy weksel można przenieść przez indos, chociażby nie był wystawiony wyraźnie na zlecenie”). Tak więc niejednoznaczność klauzuli dotyczącej



możliwości indosowania weksła, sama w sobie nie rzutuje na ocenę ważności weksła. Kluczową kwestią przy tym jest to, czy wątpliwości co do zapisu „nie na jego zlecenie” i „zlecenie” mogą prowadzić do tego, że brak jest w tym wekslu jednoznacznego oznaczenia remitenta – co powodowałoby dopiero nieważność weksła. Otóż osoba remitenta została w sposób jednoznaczny określona (W. S.). Również z orzeczenia Sądu Najwyższego z 14 października 1931 r. przywołanego w już w zarzutach od nakazu zapłaty nie wynikało nic innego. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że „Zamieszczenie w dokumencie, który według intencji stron ma być wekslem, słów: „nie na zlecenie M. T..” odbiera dokumentowi charakter weksła, gdyż nie zawiera on w swym tekście osoby na rzecz której lub na której zlecenia zapłata ma być dokonana. Gdyby tekst opiewał „zapłacimy M. (lub na rzecz M.) (...), lecz nie na jego zlecenie (lub nie na zlecenie), to wtedy dopiero osoba remitenta byłaby niewątpliwa, a weksel taki można byłoby przenieść tylko w formie i ze skutkami zwykłej cesji (Orzeczenie z dnia 14 października 1931 r. Sądu Najwyższego, Rw 1592/31, OSP 1931/1/543). W przedmiotowej sprawie treść weksła pozwanej w sposób jednoznaczny wskazuje na osobę remitenta. Oznacza to, że zwrot „nie na jego zlecenie” i „zlecenie” nie powoduje żadnych wątpliwości co do uprawnionego z weksła remitenta. Nie można więc podzielić poglądu co do nieważności weksła z powodu tylko nieprecyzyjnej stylizacji klauzuli „nie na zlecenie”. Dodać można na marginesie i to, że przedmiotowy weksel nie był indosowany, co dodatkowo powinno wykluczać ewentualne wątpliwości związane z klauzulą odnoszącą się do weksła rekta.

Nie trafny okazał się zarzut naruszenia § 12 ust. 1 i 2 Porozumienia o rozwiązaniu umowy dzierżawy i w konsekwencji przyjęcia, że „zawarta w dokumencie wekslowym data 31.05.2013 r. jest datą płatności sumy wekslowej”. Z przywołanego paragrafu 12 Porozumienia wynikało, że „w wypadku, gdy wdzierżawiająca nie wywiąże się terminowo z płatności którejkolwiek kwoty zawartej w § 6 niniejszej umowy oraz nie przedstawi dzierżawcy w terminie 14 dni od powiadomienia jej o tym fakcie dowodu zapłaty należnej kwoty, Dzierżawca będzie uprawniony do uzupełnienia treści otrzymanego weksła in blanco (...)”. Wypada zauważyć, że termin ostatniej płatności wynikającej z Porozumienia upłynął z dniem 31 grudnia 2012 r. Bezspornym było, że pozwana nie zapłaciła żadnej kwoty wynikającej z Porozumienia, przy tym terminarz spłat był jej znany. W tej sytuacji wysłanie pozwanej przez powoda w czerwcu 2013 r. wezwania do zapłaty sumy wekslowej a więc po półrocznym okresie od daty płatności, spełnia wymogi wynikające z § 12 Porozumienia. Tym samym data płatności weksła określona w jego treści na 31 maja 2013 r. była prawidłowa.

Nie był trafny zarzut naruszenia art. 17, 18 i 10 pr. wekslowego. Zauważyć trzeba, że regulacja zawarta w art. 17 pr. wekslowego ma głównie na celu ochronę funkcji obiegowej weksła poprzez nadanie wiarygodności wekslowej charakteru abstrakcyjnego. Z kolei art. 18 pr. wekslowego dotyczy indosu pełnomocniczego a przepis z art. 10 pr. wekslowego dotyczy weksła niezupełnego w chwili wystawienia, określanego powszechnie jako weksel in blanco. Tak więc nie sposób uznać, aby zarzuty te mogły odnieść jakiegokolwiek zamierzone przez skarżącą skutki prawne w tej sprawie. Dotyczy to w szczególności dwóch pierwszych przepisów, które nawet nie zostały bliżej omówione w apelacji. Autor apelacji upatrywał z kolei zasadność zarzutu naruszenia art. 10 pr. wekslowego w tym, że sąd I instancji przyjął, iż „pозwana nie może wobec powoda podnosić zarzutów ze stosunku podstawowego”. Tak sformułowany zarzut naruszenia art. 10 pr. wekslowego nie był zasadny. Niewątpliwie pozwana mogła i odniosła się w przedmiotowej sprawie do stosunku podstawowego kwestionując prawidłowość wypełnienia weksła z treścią deklaracji wekslowej jaką stanowiło Porozumienie z dnia 30 marca 2013 r.

Zupełnie niezrozumiałym był zarzut naruszenia art. 176 Konstytucji RP z którego wynika, że „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne.” Autor apelacji zarzutu tego bliżej nie uzasadnił ograniczając się do stwierdzenia, że utrudniono mu kontrolę instancyjną poprzez nie wskazanie przez sąd I instancji „podstawy materialnoprawnej wyroku”. Pogląd ten nie jest trafny, skoro sąd I instancji przywoływał właściwe przepisy prawa materialnego (w tym prawa wekslowego) a całe uzasadnienie odpowiadało wymogom określonym z art. 328 § 2 k.p.c. Nie mógł zatem odnieść zamierzonego skutku prawnego zarzut naruszenia i tego ostatniego przepisu. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą wyjątkowo, a mianowicie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku na takie uchybienia nie wskazuje.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu. Tak rozumianej zasady swobodnej oceny dowodów, sąd I instancji nie naruszył. Z podniesionych zarzutów oraz przywołanych okoliczności w zarzutach od nakazu zapłaty, pozwana kwestionowała prawidłowość wypełnienia weksla in blanco i tym samym odnosiła się do stosunku podstawowego jaki miał zabezpieczać ów weksel. Niemniej jednak powódka nie zdołała wykazać swoje twierdzenia. Zaznaczyć trzeba, że ciężar udowodnienia w procesie wekslowym, że weksel in blanco został wypełniony niezgodnie z zwartą umową, spoczywał na pozwanej (art. 6 k.c.). Sąd I instancji przeprowadził wszystkie zaoficerowane przez strony dowody i właściwie je ocenił – zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Prawidłowo zatem sąd ustalił wartość nakładów powoda na przedmiot dzierżawy i to tym bardziej, że trwała ona od 2006 r. a sama pozwana taką właśnie wartość zaakceptowała w Porozumieniu z dnia 30 marca 2011 r. Wcześniej sama oferowała powodowi spłatę rzędu 600.000 zł. Nie ma potrzeby w tym miejscu raz jeszcze ponownie omawiać wszystkie okoliczności z tym związane a przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W każdym razie w swoich zeznaniach pozwana nie kwestionowała tego, że pozwany czynił określone nakłady na nieruchomości. Akcentowała m. in to, że inwestycje te nie zostały pokończone. Przyznała także, że to powód jako budowlaniec wszystko „wyliczał” (k. 346 - CD 00:13). W podpisanym Porozumieniu pozwana zaakceptowała należności powoda z tytułu nakładów i nie wykazała przy tym żadnych wad dotyczących oświadczeń woli, które mogłyby prowadzić do uchylecia się od skutków Porozumienia. Już tylko w tych okolicznościach nie sposób przyjąć, aby w tym zakresie zasadny był zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Z zeznań powoda wynikało, że pieniądze na inwestycje (nakłady) powód posiadał m. in. z zaciągniętego kredytu (tylko on posiadał w roku 2006 zdolność kredytową) likwidacji swojej polisy ubezpieczeniowej a także ze sprzedaży własnego domu. Okoliczności tych pozwana nie kwestionowała a nawet sama w swoich zeznaniach przyznała, że „dom został sprzedany w 2007 r.” (CD - k. 346). Zatem nie można przyjąć, aby pozwany musiał okoliczności te wykazywać dokumentami.

Jak już o tym była mowa wcześniej, pozwana nie wykazała, aby wspólne zamieszkiwanie do końca 2013 r. stanowiło dla niej „stan zagrożenia”, który mógł mieć wpływ na swobodę w składaniu przez nią oświadczeń woli.

Nie można także upatrywać naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez „brak analizy treści dokumentu wekslowego przedłożonego przez powoda”. Niewątpliwie ów dokument – stanowiący zarazem rolę porozumienia wekslowego - był kluczowy w niniejszej sprawie. Jednakże sąd I instancji analizując tenże dokument (Porozumienie z dnia 30 marca 2013 r.) nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Zarzut ten nie został zresztą bliżej sprecyzowany, co zwalnia sąd odwoławczy do bardziej szczegółowego odniesienia się do niego. Tym bardziej, że istotne kwestie wynikające z treści Porozumienia zostały przedstawione wcześniej przy okazji omawiania innych zarzutów apelacyjnych.

Nie był trafny także ostatni z zarzutów apelacyjnych, a mianowicie zarzut naruszenia art. 6 k.c. Jak już wcześniej zasygnalizowano, ciężar wykazania wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym spoczywał na pozwanej. Obowiązkowi temu pozwana nie sprostowała. Dodać trzeba, że skuteczne wykazanie wady oświadczenia woli co do akceptacji treści Porozumienia, pozwałoby na ewentualne podważanie rozliczeń zaprezentowanych przez powoda a obciążających pozwaną. Pozwana nie wykazała, ani jednego, ani drugiego.

Apelacja zasługiwała jednak na uwzględnienie o ile chodzi o żądanie odsetek ustawowych. Zauważyć trzeba, że powód mógł dochodzić swojego roszczenia w zwykłym procesie cywilnym a więc w oparciu o stosunek podstawowy jaki wynikał z umowy dzierżawy i umowy o jej rozwiązanie, ale także mógł dochodzić swoich roszczeń bezpośrednio z weksla w ramach postępowania nakazowego, które charakteryzuje się większą szybkością w porównaniu do trybu procesowego „zwykłego”, jak i relatywnie niższymi kosztami. Powód skorzystał w tej drugiej drogi a więc z procesu wekslowego w trybie nakazowym. Skoro tak to powód nie mógł dochodząc roszczenia wekslowego domagać się jednocześnie zasądzenia odsetek ustawowych ze stosunku podstawowego.

Sąd Najwyższy w dniu 23 listopada 2004 r. (I CK 224/2004) stwierdził, iż w zakresie roszczenia o odsetki należne od wystawcy weksla własnego jego wierzycielowi, posiadaczowi weksla, skutkiem nieprzedstawienia weksla do zapłaty domicyliatowi jest jedynie to, że odsetki należą się dopiero od dnia, w którym wystawca weksla mógł faktycznie dokonać oględzin weksla i ustalić, czy jest zobowiązany do jego zapłaty. Prawidłowa wykładnia art. 38 pr. wekslowego prowadzi do wniosku, że odsetki ustawowe z weksla należne są od daty przedstawienia weksla do zapłaty. W niniejszej sprawie nastąpiło to pismem z dnia 12 czerwca 2013 r. doręczonym pozwanej wraz z poświadczonym notarialnie jej wekslem w dniu 18 czerwca 2013 r. (k. 15). W piśmie tym pełnomocnik powoda wyznaczył termin zapłaty należności wekslowej na siódmy dzień „od daty doręczenia” pisma. Zasadniczo więc możliwe jest domaganie się odsetek ustawowych od dnia następującego po dniu w którym zobowiązany z weksla własnego mógł się zapoznać z jego treścią. Odsetki winno naliczać się więc od dnia następującego po dniu w którym dłużnik wekslowy mógł się zapoznać z wekslem w celu jego wykupienia. Datą tą w przedmiotowej sprawie jest 26 czerwca 2013 r. a więc dzień wyznaczony przez powoda pismem z dnia 12 czerwca 2013 r. do wykupienia weksla. Znaczenie wezwania wierzyciela, stosownie do art. 455 k.c., polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. W razie niespełnienia świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, który w niniejszej sprawie rozpoczął swój bieg od 26 czerwca 2013 r. W tym więc zakresie apelacja zasługiwała na uwzględnienie i to tym bardziej, że prawo materialne sąd miał obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu.

Mając na uwadze powyższe oraz treść art. 496 k.p.c., Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 1 w ten sposób, że utrzymał nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 1 października 2013 r. (XII Nc 206/13) co do kwoty 800.754 zł a w pozostałym zakresie nakaz ten uchylił i zasądził odsetki ustawowe o tej kwoty od dnia 26 czerwca 2013 r. oraz oddalił powództwo w pozostałej części. Podstawą rozstrzygnięcia o odsetkach stanowiły przepisy z art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

W pkt 3 wyroku sąd odwoławczy mając na uwadze, że pozwana wygrała w postępowaniu apelacyjnym tylko w znikomej części, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (art. 100 k.p.c.). Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda będącego adwokatem została ustalona na podstawie § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Roman Stachowiak Piotr Górecki Małgorzata Kaźmierczak